

## Walka z kryzysem

## Jeszcze ceny kartelowe

Zdawałoby się, że po ostatnich niżkach cen kartelowych dyskusja nad tem zagadnieniem powinna ustać, jako że sprawę załatwiono, choć w wielu wypadkach w sposób niewystarczający. Tymczasem tak nie jest.

Oto ostatnia „Gospodarka Narodowa” zastanawia się nad zagadką dlaczego, po obniżeniu cen np. o 20 procent, detalista płaci za towar tylko o 10 proc. mniej i t. d.

„Niestety — pisze „Gospodarka Narodowa” — wszystkie „dziwy i osobliwości natury”, wszystkie zrzęzne sztuczki z działo „figlarz salonowy” mają swe zbyt proste, zbyt mało do wyobraźni przemawiające wyjaśnienia. Tak samo i tu. Niestety kartele nie dokonały cudu, a poprostu... Weźmy np. żelazo. Cena zasadnicza została obniżona. „Za to” dopłaca za wymiar i gatunek z procentowej zamienia się na dopłatę w cyfrach absolutnych. Przed zniżką hurtownicy otrzymywali dodatkowe rabaty, wynoszące 2 procent, i rabaty za dobrą specyfikację w tejże wysokości, oraz sconto za gotówkę w wysokości 3 procent. Sconto za gotówkę zmalało do 1 proc., dwa pierwsze rabaty odeszły w dziedzinę wspomnień.

Jak widzimy, w niżce cen kartelowych jest pewien „kant”. Władze państwowe zostały okolekowane... wprowadzona w błąd, delikatnie się wyrażając. Podobno nawet przy niektórych artykułach, mimo oficjalnej deklaracji, cen wogóle nie obniżono.

Pamiętamy komunikat ministerstwa Przemysłu i Handlu, wydany po przeprowadzonej obniżce cen kartelowych. Pisano tam wyraźnie, że akcja zniżki cen została już zakończona. Czy nie za wcześnie?

## Giełdy

## GIEŁDA ZBOŻOWA

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowej - towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 1.1083 tony, w tem żyta 645 ton. Notowano: żyto standard I-szy 21 i pół — 22, pszenica jara czerwona składowa 40 — 41, pszenica jednolita 39 — 40, zbierana 38 — 39, owies jednolity 16 i pół — 17 i pół, zbierany 15 — 16, jęczmień na kaszę 18 — 18 i pół, gryka 17 — 18, proso 18 — 19, groch polny 22 — 25, groch Victoria z workiem 30 — 36, wyka 13 — 14, łubin niebieski 8 — 8 i pół, łubin biały 9 — 10, siemię lniane 37 — 39, mąka pszenna luksusowa 60 — 65, mąka pszenna gat. I-szy 65 proc. 55 — 60, mąka pszenna gat. II-gi 50 — 55, mąka pszenna posłonna 25 — 35, mąka żytnia pyłkowa 35 — 36, mąka sikkowa i razowa 26 — 27, otręby pszenne szale 13 — 13 i pół, otręby pszenne średnie 12 i pół — 13, otręby żytnie 11 i pół — 12, kuchenki 18 — 19, kuchenki słonecznikowe 14 — 14 i pół, kuchenki słonecznikowe 15 i pół — 16.

## Jak uniknąć ryzyka walutowego przy eksporcie z Polski?

Wczoraj w Państwowym Instytucie Eksportowym odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu dla spraw kredytowania wywozu. Na posiedzeniu tem, oprócz zagadnień zasadniczych przedyskutowano gruntownie kwestię ryzyka walutowego, oraz zabezpieczeń, wymaganych przez banki przy udzielaniu kredytu na produkcję lub skup towaru eksportowego.

Co do ryzyka walutowego stwierdzono, że Bank Polski ma możliwość zabezpieczenia eksporterów od ewentualnego spadku kursu waluty, w której wystawiona była faktura. Zabezpieczenie takie, dokonywane w formie przedwzrostkiem transakcyjnym terminowym, jest jednak dosyć kosztowne, poza tem nie może być uzyskane w dostatecznym stopniu. Uznano więc za niezbędne terminie pewnej części kosztów zabezpieczenia przez fundusze państwowe oraz zorganizowanie systemu, pozwalającego na stworze-

## Pod ostrym kątem

Peanemu wieśniakowi tłumaczono, że powinien złożyć swoje oszczędności na książeczkę, opiewającą na złote w złocie.

— A, no, dobrze — odparł wieśniak — pokazać mi tego złotego w złocie.

## Konwersja bez gotówki

## Jak będzie pracować Bank Akceptacyjny?

Ostatnie rozporządzenie wykonawcze do ustawy o Banku Akceptacyjnym ustaliło już warunki konwersji tak zwanych kredytów zorganizowanych.

Według treści ustawy, tudzież dwóch rozporządzeń wykonawczych maksymalna granica kredytów, które mogą być konwertowane wynosi 250 milionów złotych. Wynika to stąd, że ustawa przewiduje maksymalną granicę zobowiązań banku na poziomie dwudziestokrotnej wysokości kapitałów własnych, a kapitał zakładowy Banku Akceptacyjnego wynosi 12 i pół miliona złotych.

Jaką korzyść odniesie rolnik z konwersji?

Wyetypując do instytucji, która udzieliła mu kredytu (a nie wprost do Banku Akceptacyjnego!) może rolnik uzyskać konwersję swego długu na spłacany w ciągu 7 lat i oprocentowany w ciągu pierwszych dwóch lat wykonywania układu w wysokości 6,25 procent w stosunku rocznym.

Banki, względnie spółdzielnie kredytowe lub kasy oszczędności konwertujące długi rolników otrzymują z funduszy państwowych uzupełnienie tego oprocentowania, w wysokości od 1 do 2 procent rocznie. Wysokość tego dodatkowego oprocentowania zależy od tego, wiele dana instytucja kredytowa udzieliła kredytów rolnikom. Jeżeli zatem kredyty rolnicze stanowią 10 do 33 procent ogólnej sumy kredytów przez daną instytucję udzielonych, to skarb państwa dopłacać będzie 1 procent rocznie od kredytów skonwertowanych. Jeżeli kredyty rolnicze wynoszą 33 do 50 procent wszystkich kredytów przez daną instytucję udzielonych, dopłata skarbu wyniesie półtora procent rocznie, a jeżeli kredytów rolniczych jest ponad 50 procent, dopłata skarbu wyniesie 2 procent. Dłużnik rolniczy, bez względu na to ile wyniesie dopłata skarbu, płacić będzie 6,25 procent rocznie.

Kto może korzystać z konwersji?

Tutaj rozporządzenia wykonawcze przewidują, że rolnicy którzy są zbyt zadłużeni, tak że ich obciążenie hipoteczne przekracza 75 procent szacunku ich gospodarstw, według taryf towarzystw kredytowych ziemskich, będą od konwersji wykluczeni: Ci dłużnicy zatem zapewne mają być „skazani na wymarcie”. Pod uwagę będzie brane nie tylko samo zadłużenie hipoteczne, ale także ewentualnie nadmierne obciążenie kredytami krótkoterminowymi.

Pozatem od dobrodziejstw konwersji wykluczeni są rolnicy, którzy według zdania ustawodawcy konwersji nie potrzebują. Zaliczeni tu zostali właściciele gos-

podarstw do 100 hektarów, których zadłużenie nie przekracza, zależnie od jakości gleby i okolicy kraju, 25 do 50 złotych na hektar, zaś dla gospodarstw ponad 100 hektarów te majątki, których ogólne zadłużenie, a więc krótko i długoterminowe nie przekracza 35 procent szacunku.

Nie jest także dobrze jeżeli zadłużenie rolnika jest rozproszkowane. Dług do wysokości 150 złotych dla gospodarstwa o obszarze 50 h., do wysokości 500 złotych dla gospodarstwa 50 — 100 h., i dług do wysokości 2000 złotych dla gospodarstwa o obszarze ponad 100 h nie może być konwertowany.

Ustawa przewiduje konieczność zabezpieczenia układów konwersyjnych. Można to osiągnąć albo składając papiery wartościowe w wysokości 85 procent ich kursu giełdowego, albo hipoteką, mieszczącą się w granicach 75 procent szacunku nieruchomości. Rada Banku Akceptacyjnego może przewidzieć jeszcze inne zabezpieczenia.

Jaką gwarancję ma rolnik wy-

stępujący do instytucji wierzycielskiej z wnioskiem o konwersję, że jego propozycje będą przyjęte?

Bank Akceptacyjny gwarantuje instytucjom wierzycielskim ewentualne pokrycie straty na kapitale do wysokości 50 procent, oraz uzupełnienie oprocentowania w wysokości wyżej podanej. Tak więc przeprowadzenie konwersji leży nie tylko w interesie rolnika ale także w interesie wierzyciela.

Jak wynika z ostatnich rozporządzeń wykonawczych konwersja przeprowadzona będzie bez gotówki. Bank konwertujący kredyty rolnicze tylko w zupełnie wyjątkowych wypadkach będzie mógł uzyskać gotówkę wzamian za zamrożone kredyty rolnicze. W tym wypadku Bank Polski udzielać będzie za pośrednictwem Banku Akceptacyjnego kredytu użyczającego wierzycielom. Zabezpieczeniem tych kredytów byłoby zabezpieczenie dane przez rolnika instytucji wierzycielskiej, przeprowadzającej konwersję.

Tak więc operacje Banku Ak-

ceptacyjnego z reguły będą bezgotówkowe, i wbrew może pierwotnym zamierzeniom nie pociągają za sobą zwiększenia obiegu pieniężnego.

Kupiectwo interesuje się szczególnie możliwością konwertowania wierzycielności rolniczych za pomocą Banku Akceptacyjnego. Otóż dopuszczenie z korzystania z konwersji nie tylko instytucji kredytowej, ale także przedsiębiorstw handlowych będzie wyjątkiem. Z reguły wierzycielności rolnicze na rzecz instytucji handlowych podlegać będą konwersji, ale za pośrednictwem urzędów rozjemczych. Przy takiej konwersji wierzyciel musi ponieść ofiarę, a nie uzyskuje żadnych korzyści przewidzianych w rozporządzeniach wykonawczych do ustawy o Banku Akceptacyjnym.

O ile zatem jakieś przedsiębiorstwo handlowe nie będzie zaliczone do tych, które mogą korzystać z pomocy Banku Akceptacyjnego, powinno ono o ile możliwości starać się o przekazanie swej wierzycielności bankowi, z którym pozostaje w stałych stosunkach.

Dotychczas pozostała niewyjaśniona sprawa żyć kupców w wekslach rolniczych, podlegających konwersji. Przypuszczać na leży, że instytucja kredytowa nie będzie miała prawa żądania od kupców żyjących zobowiązania wekslowe, uzupełnienia oprocentowania lub wcześniejszej spłaty długu, niż to przewiduje układ konwersyjny z rolnikiem.

Natomiast co do poręki, to będzie ona ważna na cały czas układu konwersyjnego, jednakże tylko do wysokości spłat i oprocentowania, przewidzianej w układzie konwersyjnym.

## Nowy interes

## Jak zarobić na oprocentowaniu?

W dniu 30 czerwca r. b. łączny stan pożyczek lombardowych, udzielonych przez centralę i oddziały P. K. O. pod zastaw papierów wartościowych wyniósł ok. 9 milj. zł.

W porównaniu z końcem roku ubiegłego stan pożyczek lombardowych P. K. O. wzrósł w pierwszym półroczu r. b. o blisko 2 miliony zł., przy jednoczesnym wzroście liczby tych pożyczek. Najwięcej z lombardowano w P. K. O. papierów procentowych państwowych, następnie komunalnych i hipotecznych, dalej idąc akcje Banku Polskiego i inne

## Wiadomości gospodarcze

## CHMIEL DROŻEJE

Na rynku chmielu tendencja panowała bardzo mocna ze względu na duży popyt ze strony Ameryki Północnej. Chmiel ze zbiorów r. 1928 — 1930, uważany dotąd prawie za nieużyteczny, obecnie jest poszukiwany na eksport. Ceny silnie zwyżkują przy zupełnym braku towaru. Zbiór r. 1931 i 1932 dawno już został sprzedany.

## WZROST ZBYTU NAWOZÓW

Prasa fachowa donosi o znacznym wzroście konsumpcji nawozów sztucznych we Włoszech. Import fosforów w lutym i marcu b. r. wyraża się cyframi 654.580 q i 646.470 q wobec 270.910 q i 305.070 q w tych samych miesiącach roku ubiegłego. Produkcja superfosfatu wyniosła za te same miesiące b. r. 829.453 i 801.000 q wobec 513.105 q w lutym r. ub. Zbyt superfosfatu jest w tym roku we Włoszech bardzo ożywiony. Zwiększył się również import saletry chilijskiej.

Również zapotrzebowanie nawozów sztucznych na Łotwie oceniane jest na 450.000 q co prawie dorównuje latom największego spożycia w tym kraju. Podobne wiadomości nadchodzą z innych krajów europejskich. Objaw ten tłumaczy się dużym wyjątkiem gleby w ostatnich latach.

## NOTOWANIE CEN MLEKA

W Stowarzyszeniu Kupców Polskich odbyło się zebranie międzyzwiązkowej komisji notowań cen mleka w Warszawie. Na zebraniu tem uchwalony został regulamin tej komisji. Jest on wynikiem porozumienia, zawartego między organizacjami rolniczymi, kupieckimi i przemysłowymi, reprezentującymi produkcję, przemysł i handel mleczarski.

Komisja składa się z 8-miu członków: 4 z organizacji rolniczych, 4 z przemysłu i handlu mleczarskiego. Komisja notować będzie ceny hurtowe dla producentów i od sprzedawców oraz ceny detaliczne, płacone przez konsumentów w Warszawie.

Czynnikami orientującym komisję w sprawach cen detalicznych, jest sekcja detaliczna, składająca się z przedstawicieli produkcji i handlu detalicznego po 6-ciu z każdej grupy. Komisja i jej biuro, mieści się w lokalu Stowarzyszenia Kupców Polskich.

## Bank polsko-sowiecki dla ułatwienia transakcji wymiennych

W kołach gospodarczych i finansowych powstał projekt powołania do życia specjalnej instytucji finansowej, której zadaniem byłoby ułatwienie i koordynowanie, pod względem finansowym transakcji gospodarczych pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Sowieckim. Punktem wyjścia dla inicjatywy utworzenia banku polsko - sowieckiego jest okoliczność, że w ostatnich czasach wymiana gospodarcza między obu państwami ożywia się coraz bardziej, przyczem istnieją zupełnie realne możliwości jeszcze dalszego pogłębienia stosunków gospodarczych między Polską a jej wschodnim sąsiadem.

Dotychczas finansowanie większych transakcji sowieckich w Polsce, aczkolwiek ułatwiane za wsze pomyślnie, wymagało szereg skomplikowanych czynności i zabiegów. Inicjatorzy projektu utworzenia banku polsko - sowieckiego pragną przez powołanie do życia tej instytucji finansowej stworzyć instrument, którego głównym zadaniem byłoby ułatwienie strony finansowej transakcji polsko - sowieckich.

Istnieje możliwość stworzenia specjalnego konsorcjum finansowego w Polsce, które w oparciu o kapitał krajowy oraz o kredyty zagraniczne, pochodzące z Francji stawia sobie za zadanie ułatwienie operacji finansowych, wynikających z wymiany gospodarczej między Polską a Sowieciami. Z chwilą osiągnięcia porozumienia w łonie polskiej grupy finansowej oraz aprobaty ze strony za interesowanych czynników państwowych będzie można przystąpić do realizacji tego zamiaru.

## Spółdzielnie kredytowe pracują o własnych siłach

Związek Spółdzielni Polskich zorganizował ostatnio szereg konferencji dla zrzeszonych w nim spółdzielni z poszczególnych województw.

Przewodniczył obradom p. Józef Samdyt, dyrektor Związku. Referaty wygłosili pp. dyr. Józef Smayd, mec. dr. Mieczysław Trajdos, dr. Aleksander Calkosiński, sekr. gener. Unji Związków Spółd. Zarówno w referatach jak i w ożywionej zazwyczaj dyskusji poruszano aktualne zagadnienia, mające doniosłe znaczenie życiowe dla całego ruchu spółdzielczego, a zwłaszcza dla spółdzielczości kredytowej.

Między innymi omówiono kwestię podstaw ideowo - moralnych ruchu spółdzielczego, sprawę projektowanej noweli do ustawy o spółdzielniach, podnoszono, iż spółdzielczość kredytowa idzie przez kryzys o własnych siłach, nie otrzymując żadnej specjalnej pomocy, doznając równocześnie utrudnień.

Pierwszym poczynaniem, mającym przynieść pewną pomoc instytucjom kredytowym, a równocześnie i rolnictwu, jest Bank Akceptacyjny i bankowi temu na konferencjach po-

## Ugił podatkowe Dla pensjonatów ziemiańskich

Ministerstwo skarbu wyłatało okólnik, w którym zezwala na prowadzenie w roku bieżącym bez składania indywidualnych podań pensjonatów, utrzymywanych przez właścicieli gospodarstw rolnych w swoich gospodarstwach, na podstawie półrocznych świadectw przemysłowych IV-ej kategorii handlowej oraz zwołano do pensjonatów od podatku obrotowego za 1933 r., o ile ilość wynajmowanych pokoiów nie przekracza 12. Ugiła powyższa dotyczy wyłącznie pensjonatów, utrzymywanych przez właścicieli gospodarstw rolnych poza obrębem gmin miejskich oraz miejscowości klimatycznych i leczniczych

## Czy cieśla i murarz są pracownikami?

W Łonży istnieje Związek Katolickich Robotników Polskich, którego statut zatwierdził p. wojewoda białostocki dn. 20.6 1932 r.

Statut przewiduje tworzenie oddziałów Związku, więc w kilku miastach łonżyńskiej diecezji takie oddziały, zgodnie ze statutem, istotnie powstały bez jakiegokolwiek sprzeciwu ze strony władzy administracyjnej.

Znalazł się jednak starosta, który zapuścił się w dociekania, kogo można oznaczyć mianem pracownika, o których § 13 statutu mówi i zawyrokował, że brukarz, kowal, cieśla, murarz nie są pracownikami, lecz należą do klasy pracodawców, wobec czego nie mogą być członkami Związku i nie mogą stać na czele zarządu oddziału związkowego. Dzięki się w starostwie agnostowskiemu dnia 17-go sierpnia 1933 r. Założenie oddziału zostało narazie uniemożliwione.

Przebieg takiemu niebывалemu pojmowaniu rzeczy zainteresowani wnieśli odwołanie do p. wojewody białostockiego.

## Ratujmy ciało i myśl nędzarzy od deprawacji

Opieka społeczna w latach rozrostu ingerencji państwa we wszelkie przejawy życia zbiorowego, cierpiała na pryncypialność. Każde szanujące się państwo musiało mieć takie a nie inne instytucje, zmuszone było pokazać światu, że pojmując cywilizację tak samo na równiku jak pod biegunem i takie same dobrodziejstwa udostępnienia w kraju milionerów jak w kraju biednym, w kraju rolniczym lub w kraju uprzemysłowionym. Cząsy te minęły bezpowrotnie. Żyjemy obecnie w epoce, w której każde państwo bada racjonalność swojej opieki, albowiem na ornamentykę z czasów dostatku brak środków. Tę istotną pomoc społeczną w tych ciężkich czasach, jakich koniec już świta, analizuje „Wystawa”. Przyroda, Zdrowie i Opieka Społeczna w Poznaniu (od 12 września do 1 października 1933), która zobraza w dziale opieki wszelkie formy, jakimi społeczeństwo ratuje jednostkę przed zagładą; wszelkie sposoby, jakimi bogaty racjonalnie wspomaga biednego. Skończyły się czasy, gdy widok połamanych wkrzeszał litość przechodnia, który kładł mu do sakwy miedziaki z nadmiaru. Obecnie znacznie większymi funduszami, odciążeniami od zarobków pracownika, racjonalnie do niego aparatu zakupujący dla istotnie potrzebujących pożywienie, odzież i opał. Oto trzy warunki utrzymania przy życiu

ludzi wyrzuconych poza nawias życia. Znacznie więcej potrzeba jednakże, by ludzi tych znów zwrócić społeczeństwu i stworzyć z nich istoty pożyteczne. Trzeba im zajęcia, pracy, oświaty i organizacji, by nie wykołaja jednostki, którą wieloletni brak pracy wykołajał, by z osad bezrobotnych nie stworzyć ghettów niemoralności, by nie tylko ciało było nakarmione, lecz by i myśl nie wyjąłowała i poczuła etyki nie upadła. Dlatego też całe społeczeństwo polskie wielkim głosem woła, by wszelkie formy opieki nad bezrobotnymi, nad bezdomnymi, nad „człowiekiem niepotrzebnym” podległy gruntownej rewizji, podległy analizie celowości tych poczynañ, by grosz najszerszymi mas, który już nie jest miedziakiem rzuconym do czapki litości wzbudzaającego aktora nędzy, lecz poważnymi sumami, które każdy łoży na rzecz dobra fizycznego i moralnego współobywatela, był dany rzeczywiście w ten sposób, na jaki tak znaczne wysiłki zasługują. Społeczeństwo ujrzy analizę tych wysiłków tak w dziedzinie pomocy państwowej z funduszy podatkowych i ubezpieczeniowych, jak też i wysiłki prywatnych instytucji i jednostek w dziale opieki społecznej i kongregacyjnej na Wystawie „Przyroda, Zdrowie i Opieka Społeczna” w Poznaniu od 12 września do 1 października 1933 r.